

ABY NIE BYŁO STREF ŚMIERCI

Pod tytułem „*Ziemia coraz cenniejsza*” zamieściła „Gazeta Krakowska” 2 marca br. garść refleksji na temat ochrony terenów uprawowych i rekultywacji czyli przywracania naturalnych walorów wyrobiskom, hałdom itp.

Przytaczając klasyczny już przykład puławskich „Azotów” napisano:

„Zniszczono kilkaset hektarów pięknego sosnowego lasu, mającego chronić otoczenie przed wyziewami... stało się poligonem doświadczalnym dla IUNG, który opracował tam metodę osłaniania użytków rolnych przed nadmiarem zawartych w powietrzu związków azotowych. Wyszukano drzewa, w przeciwieństwie do sosny dostatecznie odporne na nadmiar azotu w powietrzu i glebie... zabezpieczające dalej położone tereny... Znaleziono... odmianę dębu szypułkowego, która w warunkach doświadczalnych doskonale znosiła i rozwijała się w obecności wysokiej koncentracji związków azotowych (?). Tereny zdewastowanego lasu wokół wytwórni, po wykarczowaniu, obsadzone będą więc tą naturalną osłoną o gęstym listowiu”...